WOJEWÓDZKA MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w KIELCACH Filia Nr. 7

Prezydent Tanganiki zażądał zwołania nadzwyczajnego posiedzenia ministrów spraw zagr. i ministrów obrony w ramach Organizacji Jedności Afrykańskiej

DAR ES SALAM. PAP. W opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu rząd Tanganiki stwierdza kategorycznie, że nie ma absolutnie żadnych pod staw do twierdzenia, jakoby za ostatnie wydarzenia w tym kraju odpowiedzialni byli komuniści.

Rząd Tanganiki — jak podaje agencja Reutera — wyraża głębokie zaniepokojenie próbami łączenia tych wydarzeń z polityką zimnej wojny i podkreśla, iż nie wolno dopuścić, aby wydarzenia te były wykorzystywane dla pogorszenia stosunków międzynarodowych i aby naraziły na szwank sprawę pokoju na świecie.

* * *

DAR ES SALAM. PAP. Jak podają agencje zachodnie, prezydent Tanganiki, Julius Nyerere zwrócił się w poniedziałek do szefów rządów wszystkich niepodległych państw afrykańskich z żądaniem zwołania w

(Dokończenie na str. 2)

R. Kennedy i Douglas-Home kontynuują rozmowy

LONDYN PAP. Amerykański minister sprawiedliwości Robert Kennedy odbył w poniedziałek ponowną rozmowę z premierem Douglas-Home'm w obecności ministra spraw zagranicznych Butlera. W dalszym ciągu omawiana była sprawa konfliktu między Indonezją a Federacją Malajzji.

Prasa brytyjska wyraża na ogół wątpliwości co do perspektyw powodzenia misji Roberta Kennedy'ego. „Daily Express" pisze, że „premier Douglas-Home — jego ministrowie nie ukrywali wrogiego stosunku wobec Sukarno i kwestionowali wyniki konferencji, które odbył Kennedy".

G. Becaud wystąpi w Polsce

W drugiej dekadzie lutego br. gościć będziemy w Polsce słynnego francuskiego piosenkarza i kompozytora Gilberta Becaud. Artysta wystąpi w Warszawie, a następnie odwiedzi Katowice, Kraków oraz Zakopane.

Głównym elementem sytuacji w Tanganice — gdzie ostatnio atmosfera uległa pewnemu uspokojeniu — jest nadal groźba zbrojnej interwencji brytyjskiej. Na terenie Kenii w pobliżu północnej granicy Tanganiki znajdują się w stanie ostrego pogotowia wojska brytyjskie, zaś oddziały szkockie zostały nagle ściągnięte samolotami z Adenu do Nairobi (n. zdj.). Ta militarna blokada Tanganiki ma na celu rozwiązanie obecnego kryzysu wewnętrznego tego kraju na korzyść neokolonialistów.

CAF

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR, poświęcone problemom niższego i średniego szkolnictwa rolniczego oraz roli i zadaniom spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w rozwoju rolnictwa. Obrady prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komitetu d/s Rolnictwa — Edward Gchab. Podstawę do dyskusji stanowiło przemówienie kierownika Wydz. Rolnego KC — Józefa Tejchmy oraz rozesłane uprzednio materiały.

Dziennikarze włoscy wydaleni z Portugalii

RZYM PAP. Dwaj dziennikarze włoscy: korespondent dziennika „Avanti", Arrigo Repetto i korespondent dziennika „Popolo", Pompeo de Angeles, zatrzymani przez policję salazarowską wydaleni zostali z Portugalii. Dziennikarze ci mieli być obecni na procesie politycznym 87 portugalskich antyfaszystów.

Przyczyną wydalenia korespondenta „Avanti" były artykuły, które opublikował on w roku ubiegłym, a które dotyczyły demonstracji ludności w Lizbonie 1 maja. Angelesa natomiast oskarżono o to, że związany jest z „podejrzanymi pod względem politycznym" obywatelami portugalskimi.

W czwartek pogrzeb X. Dunikowskiego

Pogrzeb wielkiego artysty Xawerego Dunikowskiego odbędzie się na koszt państwa w czwartek 30 bm. Zwłoki znakomitego rzeźbiarza, twórcy pomników powstańców śląskich i żołnierza I Armii WP spoczną na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w Alei Zasłużonych.

W przeddzień pogrzebu — w środę 29 bm. od godziny 11 do 17 i w czwartek 30 bm. od godziny 9 do 11 trumna ze zwłokami wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie. Przy trumnie będą pełnić wartę honorową rektorzy i profesorowie szkół plastycznych, studenci i uczniowie tych szkół, artyści plastycy oraz przedstawiciele innych stowarzyszeń twórczych.

Światowe spotkanie chemików odbędzie się w Warszawie

Zapadła już decyzja zwołania we wrześniu br. w Warszawie wielkiego światowego spotkania chemików — XXXV Międzynarodowego Kongresu Chemii Przemysłowej. Będzie to największy zjazd naukowy, jaki kiedykolwiek odbył się w Polsce. Według wstępnych przewidywań w kongresie weźmie udział ok. 2.500 naukowców z kilkudziesięciu państw — w tym wielu specjalistów światowej sławy.

Powierzenie Polsce organizacji tego poważnego spotkania jest dowodem uznania jakim cieszy się na świecie polska nauka i inżynieria chemiczna.

Czou En-lai w Chartumie

PARYŻ PAP. Premier Czou-En-lai wraz z marszałkiem Czen I przyleciał w poniedziałek o godz. 13.15 GMT do stolicy Sudanu, Chartumu.

We wtorek odbędą się pierwsze rozmowy polityczne chińsko - sudańskie.

Krueger „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu"

BERLIN PAP. W związku z zawieszeniem w czynnościach berlińskiego ministra do spraw przesiedleńczych, Hansa Kruegera (wydawnik Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w NRD, „Union Pressedienst" stwierdza, że na tym stanowisku Krueger był merytorycznie i osobiście „właściwym człowiekiem". Określili on radziecki projekt traktatu pokojowego (z 10.I.1959 r.) jako „brutalny zamach na Niemcy" — przypomina dziennik — zawsze domagał się „dynamicznej polityki wschodniej" i żądał, by po „małym zjednoczeniu" (tj. po anekcji NRD) nastąpiło „przyłączenie polskich ziem zachodnich".

On był tym, który premierowi Nehru, wielokrotnie opo-

(Dokończenie na str. 2)

Więzienie — marzenie...

LONDYN. Dyrektor więzienia Maidstone wypowiedział już swój zakład w końcu, zaś rekreacyjne tereny sportowe i ogrody, ostatnio zlecił więźniom wybudowanie dla ich prywatnego użytku otwartego kąpieliska. Jak będzie go ów z końcem czerwca. „Dotychczas tylko w marzeniach więźnia — wyjaśnia dyrektor — wszystkie jak bardzo potrzebne są ćwiczenia gimnastyczne".

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 50 GR

Słowo Ludu

Nakład: 80.315 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 28 (4805) KIELCE, WTOREK, 28 STYCZNIA 1964 R.

◆ MOSKWA. Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek w Kijowie ministra finansów i gospodarki Francji, Giscarda d'Estainga na jego prośbę.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjaznej atmosferze, Nikita Chruszczow i Giscard d'Estaing dokonali wymiany poglądów na interesujące ich problemy.

◆ MOSKWA. Znany polityk francuski, Maurice Faure, przybył w poniedziałek do Moskwy na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR. Wizyta M. Faure'a w ZSRR ma potrwać przeszło dwa tygodnie.

◆ RZYM. Kanclerz zachodnioniemiecki Ludwig Erhard wraz z towarzyszącymi mu osobami, przybył w poniedziałek rano z 3-dniową wizytą oficjalną do Rzymu. Na dwutorzu delegację NRF powitał premier Włoch Aldo Moro.

Ze świata w skrócie

◆ DELHI. Jak donoszą z Djakarty, przybyły tam na zaproszenie prezydenta Sukarno szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk, przeprowadzi rozmowy z Sukarno odnośnie uregulowania napiętych stosunków między Indonezją i Malajzją, jakie wytworzyły się w wyniku włączenia kolonii brytyjskich na północnym Borneo do Federacji Malajzji.

Francja i ChRL nawiązały stosunki dyplomatyczne

PARYŻ PAP. W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło następujący komunikat.

Rząd Republiki Francuskiej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły za wspólnym porozumieniem nawiązać stosunki dyplomatyczne.

Postanowiły one w tym celu w okresie trzech miesięcy mianować ambasadorów.

Równocześnie w Pekinie rząd Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił identyczną treść komunikat.

Amerykańsko-radziecki eksperyment w kosmosie

NOWY JORK PAP. — Jak już donosiliśmy, z bazy Vandenberg w stanie Kalifornia w Stanach Zjednoczonych wprowadzono 25 stycznia na orbitę satelitę — balon „Echo-2".

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym 8 czerwca 1962 r. przez uczonych amerykańskich i radzieckich amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) oraz Akademia Nauk ZSRR mają wykorzystać tego satelitę do celów łączności poprzez kosmos. Dokonywane będą obserwacje optyczne ruchu i zmian blasku satelity „Echo-2".

Największa odległość orbity satelity od Ziemi (apogeum) wynosi około 1.300 km, a najmniejsza odległość (perigeum) — 1.030 km.

Sesja WRN w Kielcach uchwaliła plan gospodarczy i budżet na 1964 r.

M. Derejski — wybrany wiceprzewodniczącym Prez. WRN

Wśród wielu spraw, którym poświęcona była wczorajsza pierwsza w tym roku sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, otwarta przez tow. Czesława Domagałę — jedna miała szczególne znaczenie i wokół niej przede wszystkim toczyły się obrady oraz dyskusja.

Tą sprawą był wojewódzki plan gospodarczy i budżet na rok 1964.

Projekt budżetu wojewódzkiego na rok 1964 został po korekcie rządowej zmniejszony o

(Dokończenie na str. 2)

M. Naszkowski spotkał się z delegatami Brazylii i Meksyku

GENEWA PAP. W poniedziałek przewodniczący delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową osiemnastu państw, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski spotkał się z przewodniczącym delegacji Brazylii, ambasadorem Josue de Castro i z przewodniczącym delegacji Meksyku, dr Ernesto de Santiago.

Odwołanie wyrzucenia „Saturna"

NOWY JORK PAP. Przewidziane w poniedziałek na godzinę 18 czasu warszawskiego wyrzucenie amerykańskiej rakiety „Saturn-1" zostało odłożone ze względu na usterki techniczne, które powstały w czasie przygotowań. Kolejna próba wyrzucenia tej rakiety wyznaczona została na środę godz. 16.

Nie ma wyjątków wśród morderców...

Proces oprawców z Oświęcimia

FRANKFURT N/MENEM PAP. Korespondent PAP. red J. Koszkowski donosi: W toku wznowionego w poniedziałek we Frankfurcie n/Menem procesu przeciwko 22 oprawcom z Oświęcimia, w dalszym ciągu kontynuowane były przesłuchiwania oskarżonych na temat ich działalności w obozie.

Większość czasu tego dnia wypełniły zeznania odpowiadającego z wolnej stopy, b. SS-oberszturmfuhrera, lekarza ginekologa, Franza Bernharda Lucasa, który przez okres 5 miesięcy (wiosna — lato 1944 r.) działał na terenie obozu oświęcimskiego.

Akt oskarżenia zarzuca mu udział w selekcjach więźniów oraz nadzór nad gazowaniem ofiar.

I. Lucas nie okazał się wyjątkiem wśród oskarżonych — on nie przyznaje się do postawionych mu zarzutów.

Twierdzi, że dla więźniów był dobry i gdzie tylko mógł w

(Dokończenie na str. 2)

W japońskiej szkole...

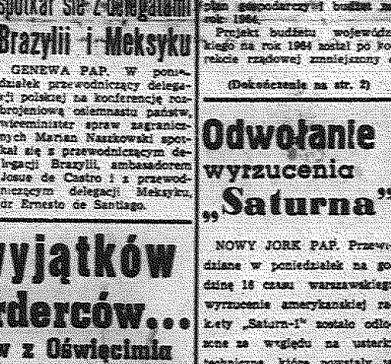

CAF

Samodzielny rejs kpt Walas-Kobylińskiej

Z zainteresowaniem śledzili czytelnicy doniesienia gazet o samodzielnym rejsie kapitana żeglugi wielkiej Danuty Walas - Kobylińskiej. Zastępowała ona jako I oficer dowódcę statku „Kopalnia Wujek" kpt Radosława Nowakowskiego, który przed zawinięciem do portu szkockiego Immingham poważnie zachorował. Kpt. Danuta Walas - Kobylińska jako pierwsza z Polek ukończyła samodzielny rejs.

Na zdjęciu: kpt D. Walas - Kobylińska przy pracy.

CAF — fot. Wecsr

„Diora" wznowiła normalną produkcję odbiorników radiowych i telewizorów

W poniedziałek rano w Zakładach Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie, gdzie przed 20 dniami groźny pożar zniszczył większość głównych wydziałów, uruchomiono montaż odbiorników radiowych i telewizyjnych. Produkuje się je w zastępczych halach, gdzie do niedawna mieściły się magazyny.

Dzięki olbrzymiej ofiarności załogi i pomocy zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw z całego kraju w zaledwie 20 dni po pożarze dzierżoniowska „Diora" mogła przystąpić już do normalnej pracy. Nowy wydział montażowy ma taką samą zdolność produkcyjną, jak całe zniszczone podczas pożaru.

Dyrekcja i załoga fabryki, po dokładnej analizie wszystkich możliwości zapewnia, że tegoroczny plan produkcji zostanie wykonany w 100 proc. „Diora" dostarczy w tym roku 60 tys. aparatów telewizyjnych i 185 tys. aparatów radiowych. Pod względem jakości nie będą one w niczym ustępować aparatom dotychczas produkowanym. Konstruktorzy „Diory" będą też kontynuować prace nad budową nowych typów odbiorników.

Gwałtowny sztorm na Bałtyku

Trwający od niedzieli wieczora na Bałtyku sztorm zelżeje w dalszym czasie, osiągając w porywach 9 stopni w skali Beaufora. Wszystkie statki wycofały się z swoich baz.

Poważne trudności miała jedynka Gdynia Kaliningrad z Darłowa. Przed rodą kutry napotkały dużej wielkości [illegible] [illegible] nie [illegible] nie [illegible] nie

Nowe komitety państwowe w ZSRR

MOSKWA PAP. Rada Ministrów ZSRR utworzyła trzy nowe komitety państwowe przy Państwowym Komitecie Planowania Gospodarczego ZSRR. Komitety te będą kierowały różnymi dziedzinami przemysłu chemicznego.

Przewodniczącym Komitetu do Spraw Przemysłu Chemicznego został minister ZSRR, Leonid Konstandow. Na czele Komitetu do Spraw Wydobycia Ropy Naftowej stanął minister ZSRR, Nikołaj Bajbakow. Przewodniczącym Komitetu do Spraw Przemysłu Petrochemicznego i Przeróbki Ropy Naftowej został Wiktor Fiedorow.

W związku z utworzeniem nowych komitetów rozwiązany został Państwowy Komitet do Spraw Przemysłu Chemicznego i Naftowego.

Odpowiedź premiera Nehru na orędzie N. Chruszczowa

DELHI PAP. W odpowiedzi na orędzie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z 31 grudnia 1963 r. premier rządu Indii Jawaharlal Nehru stwierdza m. in., że jednym z najbardziej doniosłych problemów stojących dziś przed ludzkością jest problemem utrzymania i utrwalenia pokoju. Dlatego też wszystkie propozycje — nawet o ograniczonym zasięgu — zmierzające do tego celu powinny być rozważane przez rządy i narody świata.

Rząd Indii — pisze Nehru — zawsze stał i stoi na stanowisku, że użycie przemocy nie może rozwiązać żadnego problemu. Uważamy, że wszystkie rządy powinny zawrzeć porozumienie, że wyrzekają się używania przemocy przy rozstrzyganiu sporów terytorialnych lub problemów granicznych. Powinny one także zobowiązać się, że wrócą do granic historycznych — tam gdzie granice te w ciągu ostatnich lat zostały naruszone przy użyciu siły.

Otwarcie konferencji PUGWASH

DELHI PAP. W starym indyjskim mieście Udajpur rozpoczęła się w poniedziałek 12 międzynarodowa konferencja PUGWASH na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego. W konferencji bierze udział około 100 uczonych różnych krajów.

Polskę reprezentuje prof. Leopold Infeld.

Obrady trwać będą 6 dni.

Nie ma wyjątków wśród morderców...

(Dokończenie ze str. 1)

dostępnych sobie warunkach postępował tak, ażeby ulżyć ich doli. A dola ta była straszna — jak sam twierdzi, opisując warunki, w jakich żyli w obozie Cygani i Żydzi. Baraki bez okien, a w nich katastrofalne warunki higieniczne, brak lekarstw i wody, niedożywienie, mnożyły się choroby. Więźniowie chudli, opadali z sił. Okropnie wyglądały zwłaszcza dzieci.

Jak on na to wszystko co widział w Oświęcimiu, reagował? — padło pytanie. Starał się — jak mówi — polepszyć los więźniów, ale jego intencje były bezskuteczne. Pewnego razu — jak opowiada oskarżony Lucas — skierował straszliwie pobitego więźnia (z uszkodzonymi od uderzenia oczami) do lazaretu obozu Oświęcim I za co spotkały go — jak twierdzi dziś — wymówki ze strony przełożonych. Za to też przeniesiono go z Brzezinki do Oświęcimia I.

Oskarżony wyraźnie plącze się w swoich wyjaśnieniach, starając się przekonać sąd, że za każdym razem przychodził na rampę, gdzie dokonywano selekcji więźniów, owszem, bo taki był rozkaz, ale natychmiast po znalezieniu się tam, meldował komendantowi obozu, że... czuje się bardzo źle, gorsi o zawrotnie. I za każdym razem komendant miał na to wyrażać zgodę, przeprowadzając sam selekcję. Nieco później oskarżony twierdzi z całym przekonaniem, iż mimo odpowiednich poleceń, nigdy, ani razu, nie był w krematorium przy gazowaniu ludzi. Lekarze kierowani byli tam — jak utrzymuje — jedynie dla czuwania nad tym, ażeby „nie stało się coś" wrzucającym gaz SS-menom.

Kiedy szereg razy plącze się w odpowiedziach, jego adwokat prosi sąd o wyrozumiałość, bo te wszystkie sprawy już tak dawno miały miejsce, że jego klient — jak twierdzi — mógł zapomnieć...

Z wystąpienia 3 adwokatów Lucassa wynikło, że istnieją zeznania b. więźniów Oświęcimia, którzy określają ich klienta jako „bardziej ludzkiego" wśród lekarzy Oświęcimia. W takiej postawie miał go zresztą utwierdzić arcybiskup z Osnabrueck. Arcybiskup miał mu doradzić kiedy Lukas opowiadał o okropnościach, w jakich przyszło mu uczestniczyć, mniej więcej tak: staraj się uniknąć płamienia twoich rąk, ale i unikać przy tem otwarte go występowania przeciwko swoim władzom.

Po doktorze Lucasie składał wyjaśnienia kolejny oskarżony z cenzusem naukowym, SS-sturmbanfuehrer, aptekarz dr Viktor Capesius, doprowadzony z więzienia. Piastował on w Oświęcimiu stanowisko aptekarza w obozowej aptece, jednakże — jak wynika z aktu oskarżenia — funkcje jego były znacznie szersze. Zarzuca się mu bowiem udział w selekcjach zarówno na rampie kolejowej, tak i w samym obozie, współudział w nieludzkich eksperymentach dokonywanych na więźniach w Oświęcimiu, nadzór nad gazowaniem ludzi, dysponowanie gazem „cyklon b", udział w likwidacji obozu Cyganów w Brzezince. Jednakże dr Capesius nie przyznaje się absolutnie do niczego. Stwierdził on, że wszystkie obciążające go zeznania świadków są kłamliwe i w dłuższym wywodzie starał się przekonać sąd, iż cały jego pobyt w Oświęcimiu upłynął wyłącznie na wykonywaniu pracy aptekarza. Utrzymane w takim duchu wyjaśnienia były wielokrotnie przerywane przez przewodniczącego sądu dr Hofmeyera, który odczytał oskarżonemu zeznania kilkunastu świadków (w tym bardzo wielu z Polski) stwierdzających coś wręcz odmiennego.

To jest nieprawda — oświadczył krótko oskarżony. A selekcje w obozie, kiedy to — jak zeznają świadkowie— np. razu pewnego przy użyciu siły razem z innymi SS-manami dr Capesius skierował na śmierć około 1.200 dzieci? Nieprawda... A doświadczenia na więźniach? To też nieprawda.

Jednakże sąd nie zadowolił się takim „wyjaśnieniem". Przewodniczący sądu zarzytował wypowiedzi świadków zeznających, że Capesius brał bezpośrednio udział w doświadczeniach. Oskarżony jednakże i tym razem określił zeznania te jako kłamliwe.

Długo potem opowiadał, jak bardzo był zajęty swoją pracą aptekarską. Kiedy jednak sędzia bliżej go wypytywał na temat owej, „czysto zawodowej" pracy — Capesius również zaczął się plątać, zwłaszcza kiedy była mowa o niewytłaczającej ilości leków, o braku ich dla więźniów.

Co więc on sam w takich warunkach robił? On zajmował się rejestracją i selekcjonowaniem lekarstw zabranych lekarzom przybywającym w transportach więźniarskich do Oświęcimia.

A co robiono z innymi rzeczami tych lekarzy? Wartościowe rzeczy — oświadczył Capesius — były zabezpieczane i przekazywane do komendantury.

W tym momencie sędzia odczytał zeznania świadków mówiących, że „pozostałe rzeczy" były w aptece Capesiusa dzielone, że on sam brał sobie co cenniejsze rzeczy. Wśród nich były i brylanty.

Dr Capesius będzie kontynuował wyjaśnienia na następnym posiedzeniu sądu w najbliższy czwartek.

Pierwsze reakcje po decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych między Francją i ChRL

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu ogłosił bezpośrednio po publikacji w Paryżu i w Pekinie komunikatów o uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez Francję oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie z powodu „nie fortunnej" decyzji rządu francuskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych powiadamia równocześnie, że utrzymuje w pełni swe zobowiązania wobec kliki Czang Kai-szeka.

LONDYN PAP. Foreign Office nie ogłosił dotychczas żadnego oficjalnego komentarza w sprawie decyzji Francji uznania Chińskiej Republiki Ludowej. „Jest to sprawa dotycząca rządu francuskiego i wypowiadanie się na ten temat do nas nie należy" — mówi się w angielskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jak relacjonuje korespondent agencji France Presse.

MOSKWA PAP. Omawiając wiadomość o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a Francją, komentator polityczny dziennika „Izwiestia", Nikołaj Polanow, pisze m. in.:

Rzuca się w oczy to, że na Zachodzie snuje się wszelkiego rodzaju spekulacje na temat „radzieckiej reakcji" na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją. Niektóre dzienniki usiłują stworzyć wrażenie, iż w Związku Radzieckim jakoby „również są niezadowoleni" z decyzji rządów Francji i Chińskiej Republiki Ludowej.

Nie nie może być bardziej dalekie od rzeczywistości niż tego rodzaju przypuszczenia. Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest konsekwentnym zwolennikiem rozwoju współpracy między wszystkimi państwami w interesie narodów tych państw, w interesie utrzymania i utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego ZSRR uważa nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją za krok na rzecz umocnienia zasad pokojowego współistnienia mimo różnic państwowi o różnych ustrojach społecznych. Krok taki odpowiada również celom wszystkich państw socjalistycznych.

Możliwości francusko-chińskiej wymiany handlowej

PARYŻ PAP. Korespondent PAP red. Z. Klimas podaje: Obok aspektów politycznych uznania Chin Ludowych przez Francję, nie mniej miejsca poświęca się sprawom szerokich możliwości, jakie otworzy ten krok w dziedzinie wymiany handlowej między obu krajami.

Eksport towarów francuskich do Chin w 1961 r. osiągnął wartość 179,5 mln f., w 1962 — 213,7 mln f. oraz 279,2 mln f. za jedenaście miesięcy ub. roku. Chiny są pierwszym klientem Francji na kontynencie azjatyckim.

W tym samym okresie zakupy Francji w Chinach osiągały wartość: w 1961 r. — 78,4 mln f., w 1962 — 83,5 mln f., oraz znacznie już więcej, bo 95,8 mln f. w ciągu jedenastu miesięcy ub. roku.

Ekonomiczne koła francuskie obiecują sobie obecnie jeszcze większe korzyści. Francja liczy na poważne zwiększenie dostaw w dziedzinie dóbr inwestycyjnych, środków transportu, produktów przemysłowych, nawozów sztucznych itp.

We wrześniu br. otwarta zostanie w Pekinie ekspozycja techniczna francuskich przyrządów pomiarowych. Będzie to pierwsza po wojnie wystawa francuska w Chinach.

Dla Francji rynek chiński przedstawia szczególną wartość, gdyż mógłby umożliwić zbyt towarów, które coraz trudniej przychodzi jej umieścić w tradycyjnych strefach wymiany handlowej.

Prezydent Tanganiki

(Dokończenie ze str. 1)

początkach lutego nadzwyczajnego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony w ramach Organizacji Jedności Afrykańskiej w celu rozpatrzenia sytuacji, jaka wynikła z powodu buntów wojskowych w państwach Afryki wschodniej.

Jak wiadomo, Organizacja Jedności Afrykańskiej została powołana w maju ub. roku na konferencji szefów państw afrykańskich w Addis Abebie. Ostatnie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych tej organizacji zwołane było dla rozpatrzenia sprawy konfliktu granicznego między Algierią a Marokiem.

Krueger

(Dokończenie ze str. 1)

władającemu się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie zarzucił „dyletanckie wyobrażenia" i groził przywódcy Brytyjskiej Partii Pracy, Wilsonowi, z powodu jego realistycznych poglądów na problem Niemiec. Odrzucał jakoykolwiek zbliżenie, porozumienie i umocnienie stosunków między obydwoma państwami niemieckimi.

Krueger więc wydawał się właściwym człowiekiem by „rozsądnie" wydatkować co najmniej 400 mln marek, które budżet bońskí przeznacza rocznie dla organizowania ducha odwetu. Tak więc stał się on ministrem. Pechem dla Bonn było to, że „wielki nieznajomy" zachodnioniemieckich gazet, był w rzeczywistości bardzo znany, że jako stary hitlerowiec niewiele ustępuje model-Wey Obersienderowi, i że kwalifikacje Kruegera już w roku 1956 w ten sposób określone zostały przez jego przełożonych: „Krueger stoi bezpiecznie na gruncie ideologii narodowo-socjalistycznej".

Sesja WRN w Kielcach

(Dokończenie ze str. 1)

ponad 280 milionów złotych i wyniósł ostatecznie 3 mld 141 mln 342 tysiące złotych.

Mimo tej korekty budżet wojewódzki na br. jest wyższy od budżetu roku poprzedniego o ok. 18,6 procenta. Tym nie mniej jest to budżet, który stawia przed całym aparatem rządzeniem, gospodarczym i kierownictwami różnych inwestycji — w pierwszym rzędzie komunalnych — poważne wymagania.

Byłoby rzeczą niedopuszczalną, gdyby ktokolwiek interpretował sobie korektę budżetu jako możliwość rezygnacji z niektórych pozycji zawartych w planie gospodarczym. Takich rezygnacji być nie może — stwierdzono na sesji.

Może i musi jednak nastąpić wiele zmian w naszym gospodarowaniu i wydatkowaniu państwowych pieniędzy.

Zasługą tej sesji jest, że wskazała ona na cały szereg tego rodzaju możliwości. Przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej powinno następować poprzez obniżenie kosztów administracji i produkcji, zwiększoną akumulację, wzrost wydajności pracy, podniesienie dyscypliny, uaktywnienie źródeł rezerw. Jednym słowem — idzie o pełną realizację zadań nakreślonych przez XIV plenum KC.

W referacie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej mówiono obszernie, dość szeroko i szczegółowo traktowały o tych sprawach wystąpienia przewodniczących klubów radnych PZPR, ZSL i SD (z jednym z nich, z wystąpieniem sekretarza KW PZPR tow. E. Wójcika zapoznamy naszych czytelników w jednym z najbliższych numerów „Słowa Ludu") i dyskusja.

Dla przykładu wskazywano na to, że bardzo droga i rozciągnięta — tak pod względem życia materiałów budowlanych jak i dokumentacji nietypowej — budujemy, że absolutnie budownictwo nie powinni pogodzić się z zakładanymi średnimi kosztów 1 m kw. powierzchni mieszkalnej (w roku 1964 — na zł 2064, a w 1965 r. — na zł 2082) ponieważ już w kilku przypadkach budowlani pokusili, że potrafią sejść w tych kosztach do sumy poniżej 2000 złotych. Dlaczego nie spowszechnić i nie wykorzystać tych dobrych doświadczeń?

Nie można również absolutnie pogodzić się z przeciętną kosztów budowy jednej izby lekcyjnej, która wynosi w naszej kieleckiej praktyce aż 300 tysięcy złotych (!) i to wówczas, kiedy są wszelkie przesłanki ku temu, by budować te izby po 250 tysięcy złotych. Zresztą są bardzo istotne i palące przyczyny, które zmuszają nas do bardzo szczegółowych i gospodarskich obrachunków; a przede wszystkim ten fakt, że na 2288 izb lekcyjnych, które zaplanowano na tę pięciolatkę, wykonaliśmy dotąd zaledwie 823 izby. A przecież poza nami już trzy lata planu!

Zresztą te możliwości obniżki kosztów i wykonania w ramach uchwalonego budżetu są wszędzie — na co wskazuje plan gospodarczy.

Dotyczy to przede wszystkim dużych rezerw w naszym rolnictwie, na które wskazał m. in. tow. Stański.

Jest dla przykładu w naszym województwie ok. 50 tysięcy zmeliorowanych łąk, z łąk tych uzyskuje się dwa, a nawet trzy kroć więcej siana niżeli z łąk zaniedbanych. To znaczy, że jest poważna rezerwa dla wzrostu hodowli, że należy rozłąk melioować. Ale należy również przestrzegać podstawowej gospodarskiej sprawy— nie wolno dopuścić do tego, by uległy zmarnowaniu dobra raz już osiągnięte. A przecież jakże często idą na marne ogromne wydatki państwowe na melioracje, kiedy jej się nie konserwuje, nie naprawia nie zabezpiecza!

Co prawda dokonano zwolnień w wielu zakładach pracy, tam gdzie nadmiar ludzi w produkcji stawał się wręcz demoralizujący, bo nie był bodźcem dla zwiększania wydajności pracy, ale to nie znaczy, że ludzie ci nie powinni być gdzie indziej zatrudnieni.

Takie możliwości są i trzeba je wykorzystać. Chociażby poprzez rozwijanie warsztatów czy mniejszych zakładów terenowych do kooperacji z przemysłem kluczowym. Dość powiedzieć, że mamy obecnie 8 takich nie zagospodarowanych i nie wykorzystanych obiektów w województwie.

Jest wreszcie olbrzymia o niezbadanych możliwościach dziedzina — czyny społeczne. Wartość ich w roku minionym oblicza się na 300 mln złotych, przewiduje się, że w tym roku czyn społeczny województwa w różnych dziedzinach osiągnie wartość 320 mln zł, jako, że obecny rok jest rokiem XX-lecia PRL.

Rozwijać ten czyn, inspirować go i przodować w nim — to również zadania dla radnych wszystkich szczebli.

Znamienne w tegorocznym budżecie jest i to, że w porównaniu z rokiem 1963 w niektórych dziedzinach inwestycyjnych szczególnie ważnych dla Kieleczczyzny wzrosły środki — dla przykładu w inwestycjach na rolnictwo — o 18 procent, na przemysł terenowy — o 24, dla PKS — o 22 procent. Również wzrosły środki budżetowe na ochronę zdrowia i oświatę.

Na sesji dokonano również pewnych zmian w składzie Prez. WRN. Na miejsce dotychczasowego zastępcy przewodniczącego Prez. WRN, Andrzeja Szubara sesja wybrała dotychczasowego zastępcę przew. Prez. PRN w Starachowicach — Mieczysława Derejskiego. Jak wiadomo bowiem — ob. A. Szubar wybrany został na prezesa WK ZSL w Kielcach.

RE-DE

Rozmowy Rusk - Ohira przy drzwiach zamkniętych

TOKIO PAP. Ministrowie spraw zagranicznych USA i Japonii, Dean Rusk i Masayoshi Ohira rozpoczęli w poniedziałek w Tokio dwudniowe rozmowy przy drzwiach zamkniętych na tematy gospodarcze i handlowe. Przed rozpoczęciem rozmów Rusk i Ohira złożyli krótkie oświadczenia, których mogli wysłuchać dziennikarze.

Jak pisze agencja UPI, Dean Rusk, zaapelował do Japonii, aby przyłączyła się do USA w dziedzinie niwelowania barier handlowych na świecie i przyczyniania się do rozwoju krajów niekomunistycznych".

o kieleckim szkoleniu rolniczym — piszą

„Głos Olsztyński": „Pochwała inicjatywy i wytrwałości"

Jak wiadomo, w dniach 17 i 18 bm. przebywali w Kielecczyźnie dziennikarze z Klubu Publicystów Rolnych, celem zapoznania się z zagadnieniami masowego szkolenia rolniczego. Obecnie w gazetach, których przedstawiciele bawili w Kielecczyźnie — ukazują się pierwsze artykuły o Kielecczyźnie. M. in. artykuły zamieściły: „Zielony Sztandar" i „Dziennik Ludowy". Pragniemy zacytować kilka fragmentów artykułu red. St. Kuchcińskiego, który w dniu 23 bm. ukazał się w „Głosie Olsztyńskim". W artykule pt. „Pochwała inicjatywy i wytrwałości" — red. Kuchciński opisuje swoje wrażenia z pow. włoszczowskiego.

„We Włoszczowie zaproponowano nam odwiedzenie kilku wsi. Wybraliśmy dwie. Odwiedziliśmy najpierw Wolę Wiśniową, w której, jak dzieci w ławkach, siedziało 86 osób, przeważnie starszych wiekiem mężczyzn i kobiet. Najmłodszym z zebranych był wykładowca inż. Będkowski. Taka frekwencja, to chyba przypadek — pomyślałem. Ale kiedy w Czarnej zastaliśmy również wypełnioną do ostatniego miejsca salę, zmieniłem zdanie. Przejrzałem dzienniczek: 86 słuchaczy. Bynajmniej nie byli to nowicjusze, lecz jak w jednym tak i w drugim przypadku uczestnicy szkolenia II stopnia. Są wytrwali i pracowici. Mówili mi, że uczą się systematycznie, nie dlatego, że inicjatywa wyszła od władzy, lecz dlatego, że im się szkolenie podoba, przynosi korzyści, pozwala inaczej patrzeć nie tylko na własne gospodarstwo".

Red. Kuchciński szczegółowo omawia organizacyjną stronę masowego szkolenia, rozwój czytelnictwa, doświadczalnictwo oraz wystawy rolnicze. Swój artykuł olsztyński dziennikarz kończy:

„Za inicjatywę, a przede wszystkim za wytrwałość i konsekwencję działania, wiadomo kieleckim należy się uznanie i pochwała. Myślę, że doświadczenia kieleckiego eksperymentu w jakimś stopniu można by przeszczepić również i na nasze województwo. Ale to już należy do dobrej woli i decyzji władz olsztyńskich". (ułk)

Zmarł Stanisław Płetak

27 stycznia 1964 r. zmarł w Warszawie ob. mj Piotr Stanisław Płetak.

Urodzony 2 sierpnia 1899 r. w Wielowsi koło Sandomierza, Stanisław Płetak ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Debiutował w 1924 r. tomikiem poezji „Alfabet pesu". Uwagę krytyki zwróciła jego powieść autobiograficzna „Młodość Jasia Kunetala", za którą otrzymał w 1936 r. nagrodę miejską Polskiej Akademii Literatury. Lata wojny spędził w podziemnej wsi, po wojnie mieszkał w Łodzi, a następnie w Warszawie.

Twórczość Stanisława Płetaka obejmuje ponad 20 pozycji. W Polsce Ludowej opublikował kilkanaście tomów poezji i prozy, m. in. „Front nad Wisłą", „Uciekamy z miejsc ukochanych", „Burzliwa pora", „Ciężkie lata", „Mądrie", „Flame", w poezji m. in. „Pomi rodzinny", „Imię przyszłości", „Pożegnanie tywiołów" W 1960 r. otrzymał Państwowy Nagrodę Literacką za tom poezyi „Przymierze z nowymi laty".

Stanisław Płetak odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przesunięcie terminu przetargu

Kieleckie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Sołtykowie odwołują przetarg wyznaczony na dzień 29. I. 1964 r., na sprzedaż samochodów: osobowego „M-20" i ciężarowego „Star-20", który to przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1964 r., o godz. 11.

Przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego wyznacza się jako ograniczony.

Wpłacone wadia zwracać będziemy po pisemnym wyrażeniu zgody. 126-k

Xawery Dunikowski

Xawery Dunikowski urodził się w 1875 r. w Krakowie. Jako 15-letni chłopiec rozpoczął studia rzeźbiarskie w pracowni W. Syrewicza w Warszawie, a kontynuował je w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, którą ukończył odznaczony złotym Medalem za pracę dyplomową.

Pierwsze swe dzieła młody artysta tworzy w historycznym już dla okresu Młodej Polski. Są to m. in. szkice rzeźb „Człowieka" i „Księcia-jaśnistwo". W 1902 r. zostaje profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, skąd po 5 latach przenosi się do Krakowa. Następnie przebywa za granicą, głównie w Paryżu, gdzie powstaje jedno z największych jego dzieł „Grobowiec Bolesława Śmiałego".

W 1923 r. Xawery Dunikowski powraca do kraju i obejmuje katedrę rzeźby w ASP w Krakowie. W latach międzywojennych — okresie wytężonej działalności twórczej — artysta podejmuje pracę nad skalnym cyklem rzeźb portretowych wielkich Polaków — tzw. „Głowami wawelskimi". Do 1939 r. ukończył 23 rzeźby z tego cyklu.

Na początku okupacji w 1940 r. zostaje aresztowany przez Gestapo. W wieku 65 lat Xawery Dunikowski rozpoczyna najtrudniejszy okres swego życia — 5-letni pobyt za drutami Oświęcimia, jako więzień numer 774. Przeżycia z obozu znajdą potem wyraz w cyklu obrazów pt. „Oświęcim". Xawery Dunikowski, znany przede wszystkim jako rzeźbiarz uprawiał także modelarstwo.

Od chwili wyzwolenia wielki artysta otiernie włączył się w dzieło budowy rodzaju Ludowej i socjalizmu.

Najbardziej monumentalnym dziełem okresu powojennego jest pomnik Czynu Powstańczego na Górze Św. Anny, zwieńczony bohaterską postacią śląskiej, w pewnym tym, jak i wielu innych dziełach powojennych, przedmiotem twórczości wielkiego artysty był człowiek i praca. Pomnik górnika, rzeźba i hutnika w pomniku Powstańców Śląskich, pomnik Wyzwolenia Warmii i Mazur w Olsztynie, ostatni pomnik — Zołnierza Polskiego WP, (odsłonięty w ub. r. w Warszawie) świadczą dobitnie, jak blaskie stały się Dunikowskiemu te problemy, które stanowią najistotniejszą treść życia naszego kraju.

Obok pracy twórczej wielki artysta zajmował się nadal działalnością pedagogiczną. W latach 1948 — 55 był profesorem rzeźby w ASP w Krakowie, a w ostatnich latach, aż do śmierci — profesorem wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Twórczość Xawerego Dunikowskiego była bardzo wysoko ceniona w kraju i za granicą, gdzie na jego cześć urządzano wystawy.

Wielki artysta dokonał całego swego życia ofiarował państwu. Cały zbiór dzieł Dunikowskiego był dla niego obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Ogółem dorobek twórczy artysty obejmuje ponad 600 dzieł — pomników, kompozycji figuralnych i rzeźb portretowych.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Z obrad KSR w „Radoskórze"

Można produkować więcej niż przewiduje plan

W CZWARTEK 23 bm. w kombinacie skórzanym „Radoskór" w Radomiu obradowała konferencja samorządu robotniczego, na której omówiono wyniki ubiegłego roku i nakreślono plan roku bieżącego.

Badania roku ubiegłego kombinat wykonał z nadwyżką wartości 22 milionów złotych. Równocześnie zmniejszył się fundusz płac o 480 tys. złotych i zatrudnienie o 0,5 proc., dzięki wzrostowi wydajności pracy o 8 proc.

W tym samym okresie zrealizowano 28 pozycji z planu postępu technicznego, osiągając oszczędności przekraczające 3 mln złotych. Udało się również sprzedać zapasy ponadnormatywne nagromadzone w latach poprzednich, uzyskując wskaźnik 60 proc. normatywów.

Plan produkcji globalnej na rok bieżący jest wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym o 4,2 proc. KSR zwiększyła o 0,2 proc. wskaźniki ustalone przez zjednoczenie. Podstawą zwiększenia planu jest realizacja postępu technicznego, m. in. uruchomienie nowych zespołów taśm obuwia z zakładach rymarskich oraz usprawnienie organizacji pracy. Wzrost produkcji globalnej osiągnięty zostanie przy równoczesnym zwiększeniu produkcji obuwia na spodach zastępczych i obuwia dziecięcego, tańszego.

Wyraźnie wzrasta produkcja poszczególnych, poszukiwanych na rynkach asortymentów i tak np. zwiększy się o 18 proc. wyrób obuwia. Po szczegółowej analizie możliwości powiększ szeno tu wskaźniki zjednoczenia o 64 tys. par. Wzrośnie również produkcja lepszych gatunków obuwia tekstylnego. Ogółem zakład wyprodukuje ponad 7 milionów par obuwia wszystkich gatunków.

Niemały procent ogólnej produkcji „Radoskóru" to wyroby eksportowe. W roku ubiegłym sprzedano dla zagranicy ponad 750 tys. par. Plan roku bieżącego zakłada utrzymanie eksportu mniej więcej na tym samym poziomie, z wyraźnym poprawieniem jakości. W latach ubiegłych notowano bowiem poważny procent zwrotów i reklamacji.

Konferencja samorządu robotniczego w „Radoskórze" wiele uwagi poświęciła postępowi technicznemu, od tego zależy bowiem wykonanie wskaźników roku bieżącego i lat następnych. Generalnym założeniem jest tu zastąpienie pracy rąk maszynami (np. klejenie zamiast ćwiekowania).

W dniu 23.I.64 r. odbył się w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy w Warszawie pokaz modeli „Mody Polskiej" kolekcji wiosna — lato 1964 r.

Na zdjęciu: uroczo letnie sukienki o nowej modnej linii. Uwaga — mów wróciły do łask rękawki przy letniej sukni.

CAF — fot. Langda

Konkurs „Mój zakład pracy"

W ZWIĄZKU z przypadającym w bieżącym roku dwudziestoleciem Polski Ludowej redakcja „Życia Gospodarczego" ogłosiła konkurs na temat „mój zakład pracy".

Prace konkursowe powinny mówić o takich zjawiskach w życiu zakładu, pracy, które są charakterystyczne dla przemian w ostatnim dwudziestoleciu i które autorzy uznają za interesujące. Tematyka może obejmować najciekawsze momenty w rozwoju zakładu pracy (z uwzględnieniem stanu w roku 1945 lub w momencie uruchomienia), trudności i osiągnięcia w batalii o polepszenie wyników działalności, zawodowy i społeczny rozwój załogi (z ew. uwzględnieniem konkretnych ludzi lub grup), kształtowanie się stosunków między pracownikami (na tle działalności organizacji społeczno - politycznych), wpływ zakładu pracy na życie ludności danego terenu, perspektywy rozwojowe itd. Pożądane są też porównania z sytuacją w dwudziestoleciu międzywojennym na danym terenie lub w danym zakładzie.

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto chciałby pokazać istotne i ciekawe momenty z życia wybranego zakładu pracy. A zatem pod względem formy nie będą stawiane jakieś specjalne wymagania i w odróżnieniu od konkursów literackich, dziennikarskich itp. — w konkursie tym forma nie stanowi istotnego kryterium.

Objętość — do 40 stron maszynopisu. Termin nadsyłania prac — do końca marca 1964 roku, na adres redakcji (Warszawa, ul. Hoża 35).

Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody w wysokości po 10, 6, i 4 tysiące złotych. Poza tym najciekawsze prace zostaną wydane przez PWE w formie zbioru książkowego, a wybrane fragmenty opublikowane też na łamach „Życia Gospodarczego".

W skład jury wchodzą naukowcy i działacze gospodarczy.

W Żydowie (woj. koszalińskie) rozpoczęto budowę — pierwszej w Polsce i jednej z nielicznych na świecie — elektrowni wodnej, przepompowej. Elektrownia wykorzysta wody dwóch jezior, oddalonych od siebie o 1200 m. Różnica poziomu między nimi wynosi kilkadziesiąt metrów. Między jeziorami przekopany zostanie kanał. Płynąca nim woda poruszać będzie turbiny. Moc elektrowni wynosiła 250 MW. Koszt budowy wyniesie mniej niż w tradycyjnej elektrowni na rzece.

Na zdjęciu: fragment budowy elektrowni.

CAF — fot. Pelczarowa

radjo i telewizja

PROGRAM I

6.30 Wiad. 6.35 Muz. i Art. 8.20 Muzyka. 8.30 „Z mojej teczki". 8.50 Dla klasy V — „Uczniowie spieszą kusze" słuch. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Koncert muzyki polskiej. 11.00 „Erbsek" opow. 11.20 Melodie rozr. 11.50 „Rodzice a dzieci". 12.05 Wiad. 12.15 „Rolnicy kwadransu". 12.30 Radio-reklama. 12.40 „Na swojską nutę". 13.00 Dla dzieci starszych. 13.30 „Soliści i orkiestry". 14.00 „Radio-problemy". 14.15 Radiostacja narciarska". 14.30 „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 „Muzyka Polski Ludowej". 16.20 „Program młodzieżowy". 17.00 Wiad. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Opowieść o ludziach w pociągu" odc. książki. 17.50 „Pięć minut o wychowaniu". 17.55 Pol. międzynar. 18.00 „Koncert snu". 18.30 Radio-reklama. 18.00 Kurs fot. rob. — kurs wyższy (14). 19.25 Tyrnaw, mecz hokej. Polska — Niemcy. 20.10 Dziennik. 20.30 Wiad. sport. 20.40 Teatr Polskiego Radia. Studio Klasyczne. „Codzienna i mąż pod łóżkiem" — słuch. 21.20 „Dialog Amarga" wg opow. 22.00 Wieczorny koncert życzeń milicjanków muzyki poważnej. 22.40 Gra zespół „Albatros". 23.00 Ostat. wiad. 23.10 — 23.15 Wiad. olimp.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 6.05 Przegląd prasy literackiej. 8.40 Muzyka. 8.00 Koncert dnia". 8.50 Pol. międzynar. 10.00 „Magazyn romantości" 11.00 „W kręgu muzyki romantycznej". 11.40 „Ekonomiczny problem tygodnia". 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka lud. 12.50 „My i nasze dzieci". 13 Muzyka barok. 13.40 Program dnia. 13.45 „W tymże tańcu i piosence". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Muzyka rosyjska. 15.20 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 „Aktor i wspomnienie". 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne". 16.45 Radio-reklama. 17.00 Koncert fort. i skrzyp. doby romant. 17.35 Polska muzyka. rozr. i jazz. 18.05 Z Moskwy korsp. 18.10 „Na warszawskiej fali". 18.25 Utwory rozr. 18.30 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny". 20.00 „Nowości programu III". 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sport. i wyniki Total. Sport. oraz sprawy z IX Zimowych Igrzysk Olimp. w Innsbrucku. 21.55 Gra Kwintet A. Kuryłewicza. 22.10 „Refleksje na temat współczesnej filozofii katolickiej". 22.25 Muzyka lan. 22.40 „Muzyka Polski Ludowej". 23.00 Ostat. wiad. 24.00 — 0.57 Wiad. olimp.

PROGRAM LOKALNY

16.45 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Każdy materiał jest cenny" — komentarz S. Henla. 17.10 Koncert życzeń. 17.50 „Listy spod Łysej Góry" — magazyn aktualności kulturalnych pod red. S. Fornala. 18.16 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.20 Muzyka ludowa. 18.35 Audycja dla wsi.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

15.30 Program dla dzieci — „Sporty zimowe" (z Moskwy) 16.30 — 16.45 „Przerwa. 16.45 TV Kurier Warszawski. 17.00 Wiadomości Dziennika TV. 17.05 Program dla dzieci: 1) „Szymon i Kubuś", 2) „A co dalej?". 17.40 „Proponujemy" — program publicystyczny. 18.05 Film fabularny. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Spotkanie z Karolem Szymanowskim" program z cyklu: „Historia polskiej muzyki współczesnej". 21.15 „Taneczne perypetie" — film prod. NRD. 21.50 „Przyjaźń" — magazyn polsko-niemiecki z Berlina. 22.20 Wiadomości Dziennika TV. 22.30 IX Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku. Sprawozdanie filmowe. Transmisja z Innsbrucka.

Rzeszyki kombinat metalurgiczny należy do największych inwestycji przemysłowych dokonanych w ostatnim okresie w Rumunii.

Na zdjęciu: fragment kombinatu.

CAF

DZIAŁ łączności z CZYTELNIKAMI

● **M. M. — Kielce.** Pracownicy, którzy kształcą się w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i zawodowych oraz wyższych szkołach zawodowych i szkołach akademickich mogą skorzystać bezpłatne urlopy w celu przygotowania się i przystąpienia do egzaminu. Urlopy te przysługują: 1) na egzaminy w szkołach podst. i licealnych na doroczne egzaminy do następnej klasy — do 7 dni, na egzaminy końcowe — do 14 dni. 2) W szkołach wyższych, na egzaminy na poszczególnych latach studiów do 14 dni włącznie w ciągu roku, na ostatnim roku do 21 dni włącznie w ciągu roku, na egzaminy w ostatnim roku studiów wraz z egzaminem na stopień naukowy — do 28 dni włącznie w ciągu roku.

● **Z. R. — Radom.** W sprawie przyjęcia do pracy w Milicji Obywatelskiej należy się zgłaszać do KW MO, Kielce, ul. Gwardii Ludowej.

● **H. M. z Małogoszcza.** Korespondencje do grupy „Poniedziałek" adresować można na Wydział Kultury, Prezydium MRN w Kielcach, plac Partyzantów.

● **Czytelnicy z Gnojna i Lipnika.** Starania o pracę należy zacząć od zarejestrowania się w Wydziale Zatrudnienia Prezydium PRN, który przyjmuje zapotrzebowania na pracowników, zgłaszane przez wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje. Jeśli otrzymacie pracę w PKS-ie macie wówczas możliwość być konduktorem, gdyż przedsiębiorstwo to we własnym zakresie organizuje kursy szkolenia na konduktorów.

● **T. M. — Koniecpol.** Nie wyjaśniliście nam czy interesuje Was produkcja samych żarówek czy całego kompletu oświetleniowego na choinkę. Komplety produkuje m. in. Spół. Inwalidów w Dąbrowie Górniczej.

● **W. K. — Starachowice.** Uchwała nr 196 Rady Min. z dnia 12.VI. 1958 r. o wstępnym stażu pracy absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących (Dziennik Polski nr 47, poz. 271) wprowadziła dla tych absolwentów obowiązek odbycia wstępnego stażu pracy na stanowiskach niższych lub odpowiadających tym, które mają zajmować zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Czas wstępnego stażu pracy wynosi: dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — od 6 miesięcy do 1,5 roku, dla absolwentów średnich technicznych szkół zawodowych — od 1 roku do dwóch lat, dla absolwentów średnich nietechnicznych szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących — 1 rok. Wstępny staż pracy wlicza się do okresu zatrudnienia.

● **A. W. — Mierzwia.** Jak nas poinformowano w Zw. Inwalidów Woj. — książeczki inwalidzkie przysługują wszystkim inwalidom I, II i III grupy inwalidztwa oraz inwalidom nie posiadającym grupy (poniżej 45 proc. utraty zdrowia), którzy otrzymali jednorazową odprawę i nie pobierają renty. Z powyższego wynika, że taką książeczkę powinniście otrzymać z ZUS.

● **Mieczysław M. — pow. Starachowice.** W interesującej Was sprawie radzimy zwrócić się do Pow. Rady Związków Ludowe Zespoły Sportowe, Starachowice, ul. Bohaterów Stalingradu.

● **Cecylia P. z pow. Jędrzejów.** Po ukończeniu kursu zawodowego na pewno będziecie mieli większą szansę otrzymania pracy niż obecnie, nie posiadając żadnych kwalifikacji. Dlatego w Waszym osobistym interesie leży zapisanie się na kurs, odpowiadający zainteresowaniom, organizowany przez Tow. Krzewienia Wiedzy Powszechnej lub Zakład Doskonalenia Zawodowego.

● **Ryszard S. — pow. Pińczów.** W księgarni, przy placu Obrońców Stalingradu w Kielcach, możecie otrzymać odpowiednią broszurkę lub książkę na temat hodowli pieczarek.

● **T. L. — Radom.** Pracownikom zatrudnionym przy pracach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia przyznane są specjalne dodatki do wynagrodzenia, wówczas jeżeli dodatki takie przewidziane są w układach zbiorowych pracy, uchwałach Rady Min. lub zarządzeniach resortowych.

Nasze propozycje

Na progu samodzielności

JAK wygląda akt nadania praw obywatelskich młodym ludziom, którzy kończą lat osiemnaście? Bardzo formalnie, urzędowo — tak jak np. wydanie kwitka na kupno węgla. Przysłowiowa panienka z tamtej strony przysłowiowego okienka po prostu wręcza dowód osobisty. Jeszcze jedna biurowa czynność została odfajkowana. Czy tak być musi? Czy moment uzyskania samodzielności życiowej przez młodego człowieka nie powinien skłonić do refleksji choćby zadumy, wzruszenia, refleksji: „od dziś przyjmuję pełną odpowiedzialność za swoje czyny przed społeczeństwem".

Chcemy zwrócić uwagę na inicjatywę katowickich ojców miasta. Jesteśmy jak najbardziej za jej przyjęciem i upowszechnieniem, proponujemy to każdej radzie narodowej większych miast Kielecczyzny.

W sali Prez. MRN w Katowicach zasiadła 30-osobowa grupa 18-latków. Z nimi przedstawiciele partyjnych i państwowych władz miasta, organizacji młodzieżowych, dyrektorzy szkół i rodzice. Przewodniczący przewodniczącego Prezydium — przeszłość, teraźniejszość i przyszłość miasta. I miejsce w nim tych, co stają na progu samodzielności. Potem uroczystość wręczenia dowodów osobistych, kawa i ciastko.

W Katowicach postanowiono, że takie uroczystości powinny się stać tradycją. W skład stolicy Górnego Śląska poszła już Bydgoszcz. Co sądzą o tym gospodarze Kielc, Radomia, Ostrowca, Skarżyska i Starachowic? (ksm)

Ważne dla wycieczek i turystów odwiedzających Kraków

W związku z przypadającymi na okres od 4 do 30 maja br. centralnymi uroczystościami jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpią w Krakowie poważne trudności z zapewnieniem miejsc noclegowych i konsumpcyjnych dla wycieczek i turystów indywidualnych. Toteż wszystkie grupy wycieczkowe i turyści indywidualni chcąc przyjechać w tym okresie do Krakowa winni dokonać uprzednio zamówienia usług noclegowych czy konsumpcyjnych w jednym z przedsiębiorstw obsługi ruchu turystycznego, które będzie mogło je zarezerwować względnie powiadomić o możliwości przyjęcia zamówienia.

ANDRZEJ STEFANOWSKI

Zatakowana koperta

24

Nie dowierzał własnym oczom, gdy na skraju skalnego urwiska, na tle potężnej wieży zamkowej z biaszaną chorągiewką na szczycie, ujrzał postać kobiecą.

Klasnął w dłonie i zagwizdał, ale kobieta nie poruszyła się. Więc zaczął wołać, krzyczeć...

— Margareta... Graetchen...

Rozdział 12.
ZASKOCZENIE.

JANUSZ Kostrzewa powrócił do swojej izdebki w górzeńskiej oficynie, późno w nocy. Zamieniał się u Jankowskich, zatrzymywany przez gościnnych gospodarzy, którzy bardzo interesowali się zamczyskiem. Wielokrotnie zamierzali wybrać się do Górzna którejś niedzieli, ale zawsze coś stawało im na przeszkodzie.

Siedząc w wygodnych fotelach, przy kieliszku świeżej, domowej nalewki i szklance gorącej kawy, zagadali się tak długo, że ze zdumieniem usłyszeli, gdy na zegarze, umieszczonym na bramie pobliskiej kopalni wybiła północ.

— Odwiozę pana samochodem do zamku — proponował Jankowski.

— A może lepiej przenocuje pan u nas? — zaproponowała jego żona.

— Bardzo dziękuję państwu — odmówił młody naukowiec grzecznie, lecz stanowczo. — Każdy wypad poza zamkowe odłudzie sprawia mi wielką przyjemność. Muszę jednak wrócić do domu.

Kostrzewa chciał bowiem przed przyjściem „Inżyniera Brauna" popracować rano w bibliotece zamkowej, gdzie natrafił na bardzo ciekawe polskie manuskrypty. Wyszedł więc, żegnany serdecznie przez gospodarzy, obiecując odwiedzić ich wkrótce i zapraszając do Górzna w najbliższą niedzielę.

95

Dobiegał już drugi tydzień pobytu Kostrzewy w Górznie. Przeznaczając na pracę przeszło sześć godzin dziennie zdołał poznać już dobrze cały zamek. Pozostała tylko biblioteka, licząca około trzydziestu tysięcy tomów i mających przeważnie ponad sto lat. Z otwarciem skrytki Kostrzewa nie spieszył się. Jedynie pewnego dnia, podczas nieobecności Wardasa i Małgorzaty, sprowadził do Górzna Zakrzewskiego, z którym się bardzo zaprzyjaźnił. W jego białym domku bywał często. Wstępował tam zawsze, przy każdej okazji bytności w mieście. Nie wiadomo naturalnie ile w tym było przypadku, a ile sprytu młodego człowieka, ale zawsze tak się składało, że przychodził do Zakrzewskiego wówczas, gdy wiedział, że zastanie Zosię. Toteż wieczory, spędzane na ganeczku białego domku lub w pokoju przy szklance herbaty zaliczał do jedynie przyjemnych chwil pobytu w Górznie.

Zakrzewski obejrzał dokładnie skrytkę i fachowo opukał ściany ze wszystkich stron drewnianą.

— To wiedeńska robota — rzekł. — Wiedeńczycy byli specjalistami od różnych pułapek. Na moją wyobraźnię trzyle się tu jakaś niespodzianka. Dookoła pia ma muru, tylko wolna przestrzeń, wypełniona jakąś masą. Jaką? Nie wiem. Czy nie zwróci pan, panie Januszu, że lepiej zaczekać do powrotu z ćwiczeń zaprów? Oni bez trudu rozszyfrują tą wiedeńską zagadkę i wtedy spokojnie zajrzymy do skrytki.

— Pan ma słuszność — zgodził się Kostrzewa.

W rozmowie z Wardasem nie wspominał nigdy o skrytce, aż pewnego dnia stary sługa sam o nią zagadnął.

— Czy pan zamierza otworzyć skrytkę?

Kostrzewa odpowiedział wymijająco.

— Nie otrzymałem jeszcze na to zgody mojego kierownictwa... Prawdę mówiąc skrytka niewiele mnie obchodzi. Do moich obowiązków należy inwentaryzacja zabytków w zamku, a nie wdzieranie się w prywatne sprawy jego byłych właścicieli.

Całowo dał zmartą Wardasowi wymijającą odpowiedź, słusznie zaniepokojąc, że skłoni tym starego do wtajemniczania w tajemnicę odkrycie skrytki. Postanowił jedynie bacznie obserwować, czy przypadkiem fakt odnalezienia skrytki nie zainteresuje kogoś innego, prócz niego samego i Wardasa.

Tymczasem Wardas, przerażony w pierwszej chwili odkryciem Kostrzewy, obawiał się, że ujawnienie tajemnicy zdradza Hollteinów rozgniewa Aleksandra. Jan uwierzyłby naturalnie, że stało się to zupełnie przypadkowo. Z Aleksandrem sprawa przybierała zgoła odmienny obrót. Stary aż wzdrygnął się na myśl, co by go czekało, gdyby młodszy książę zjawił się nagle w Górznie i dowiedział się o znalezieniu skrytki. Posądziłby niezawodnie w pierwszym rzędzie Wardasa o zdradzenie tajemnicy, po i zemściłby się okrutnie. Wardas zataił więc odkrycie Kostrzewy nawet przed Małgorzatą.

— Lepiej nie wspominać o naszym odkryciu nikomu — radził Kostrzewie.

— Dobrze — zgodził się bez wahania młody człowiek.

Gdy Kostrzewa po powrocie z Bartąga obudził się, było już dość późno. Zerwał się więc szybko, umył, ubrał się i udał do kuchni Wardasów po swoją codzienną porcję mleka „prosto od krowy" — jak zapewniał stary człowiek. Przy okazji chciał powiadomić Wardasa o spodziewanej wizycie „inżyniera Brauna" i prosić o pomoc w oprowadzeniu gościa po zamku.

W kuchni zastał tylko starego człowieka.

(c. d. n.)

96

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

C.K

WTOREK 28 STYCZNIA 1964 R.

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.
KINA:
„ROMANTICA" — „Pechowiec na prerii" — prod. USA — kol., od lat 12, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„MOSKWA" — „Priorut Pan" — prod. USA, kolor., od lat 7, godz. 14. „Proces Oskara Wilde'a" — prod. ang., napisy, kolor., od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.30.
„BAJKA" — „Maleńka" — prod. bułgarskiej kolor., od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — „Piękna młynarka" — prod. włoskiej, panor., od lat 14, godz. 11, 13.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 „Mumu" — prod. rad., od lat 14.
„ROBOTNIK" — nieczynne.
„SATELITA" — nieczynne.
„SKAŁKA" — „Ich dzień powszedni" — prod. polskiej od lat 18 godz. 16, 18 i 20.
„GÓRNIK" (Rudki) — „Diabeł morski" — prod. radzieckiej kolor. od lat 12, godz. 16 i 18.30.
„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Rodzina Milcerków" — prod. polskiej od lat 12, godz. 18.
„BARTEK" (Zagnańsk) — „Cztery serca" — prod. radzieckiej od lat 14, godz. 18.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Droga do przystani" — prod. radzieckiej od lat 14, godz. 18.
„ECHO" (Osiołów) — „Lotnisko nie przyjmuje" — prod. czeskiej od lat 16 godz. 18.
„ZDRÓJ" (Busko) — „Jutro na orbitę" — Prod. radzieckiej od lat 12, godz. 16.30 i 18.
„PRZEDWIOŚNIE" (Busko) — „Ten, który wróci" — prod. radzieckiej od lat 12, godz. 17 i 19.
FOTOPLASTIKON — „Berno".
Muzeum — nieczynne.

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29B.
Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 57 czynna codziennie w godz. 8—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 99
Straż Pożarna 68
Pogotowie Milicyjne 97
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 51-30
Pogotowie Gazowe 42-23 i 23-42
Poczt. informacja o usługach 61-
Ilość Centralny 20-44
POGOTOWIE TAKSÓWEK.
Plac Dar. Stalingradu 31-34
Plac przy dworcu 44-32

Prenumeruj „Słowo Ludu"

Prezenty rozdane

Przedszkolacy dziękują kieleckim spółdzielniom pracy

Zbiórka podarunków dla przedszkoli, zainicjowana przez Spółdz. Pracy „Precyzja" w Kielcach, została zakończona w ub. tygodniu rozdaniem prezentów.

Ogółem w akcji tej wzięło udział 18 kieleckich spółdzielni, które przekazały „na gwiazdkę" dla dzieci zabawki wartości ok. 16 tys. zł („Gromada" — ok. 11 tys., „Precyzja" ok. 4 tys. zł), 50 kg herbatników („Kielczanka"), 5 kg masła i ponad 6 kg sera żółtego („Radostowa"), „Sztuka i Praca" — 27 m materiału na ubranka dla przedszkolaków, „Twórczość" — 50 szt. piórapuszy indiańskich (ślicznych). Pozostałe spółdzielnie przesłały nam na powyższy cel w sumie — 9.200 zł w gotówce.

Przy okazji chcemy poinformować naszych czytelników, że najhojniejszą rękę miały: Spółdz. Inwalidzko-Kartoniarska, która przeznaczyła 2.000 zł, Usług Kolejowych Emerytów PKP — 1000 zł, „Kielczanka" — 1.000 zł i „Precyzja" — 1.000 zł.

W porozumieniu z Inspektoratem Oświaty Pow. Rady Narodowej w Kielcach zebrane podarunki i pieniądze przyznaliśmy następującym przedszkolom w powiecie i w naszym mieście: w Daleszycach, Promniku, Wolicy, Goździe, Sitkówce, w Kielcach przy ul. Wróblej i na Herbach.

Przy rozdziale podarunków nie mogliśmy zapomnieć o Domu Dziecka przy ul. Zgoda — dla którego przekazaliśmy zabawki, 10 kg herbatników, 60 par rajtuzów, 13,5 m materiału na ubranka oraz 2.000 zł.

Na gwiazdkę dla dzieci będących pod opieką Sądu dla Nieletnich przekazaliśmy 3.000 zł, 5 kg herbatników i parę lalek.

Jeszcze raz dziękujemy, w imieniu dzieci, kieleckim spółdzielniom pracy, które sprawiły im wiele radości.

Dzieci z przedszkola kolejowego nr 2 w Kielcach z ogromnym zainteresowaniem robią przegląd przywiezionych zabawek.

Przymiarka stroju ulińskiego.

Nowy nabytek Muzeum Świętokrzyskiego

Muzeum Świętokrzyskie wzbogaci się o nowy nabytek. Zdeponowana tu została kolekcja znalezisk archeologicznych zebrana przez archeologa-amatora, ks. Skurczyńskiego z Gusi na k. Chmielnika. (Bu)

Nic nie usprawiedliwia załogi KZPP

Pieczywo może i powinno być lepsze

Od kilku tygodni napływają do redakcji skargi na jakość pieczywa produkowanego przez Kieleckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Do sklepów i kiosków spożywczych trafia chleb źle wypieczony, „gliniasty" — nie nadający się do jedzenia. Krytykowaliśmy to zjawisko i żądaliśmy wyjaśnień ze strony dyrekcji KZPP. Wyjaśnienia były różne, ale w żadnym wypadku niezadowalające.

KZPP tłumaczyły jakość swojej produkcji częściowo nieodpowiednią mąką, trudnościami związanymi z modernizacją głównej piekarni przy ul. Gitębocka, no i wreszcie niedostateczną kontrolą procesów technologicznych produkcji.

Wydaje się, że to ostatnie, a więc brak kontroli nad jakością pieczywa, jest najistotniejsze. Wykazała to narada zorganizowana w KZPP w ub. tygodniu z udziałem kadry kierowniczej zakładów, majstrów i brygadzistów piecowych. Na części drugiej zmiany roboczej i w czasie zmiany nocnej nie zawsze pracowali technologdzy produkcji. Nie można też było ustalić z którego pieca i na której zmianie partacy się robotę, gdyż pieczywo nie miało odpowiednich cech, ułatwiających wykrycie brakoroba, czy zespołu brakorobów. Ustalono przy tym, że na nocnej zmianie zadania produkcyjne były nadmierne, gdy podczas dnia notowano niewykorzystanie pełnej mocy urządzeń produkcyjnych.

Dyrekcja KZPP wyciągnęła wnioski z tej narady i dokona ta szeregu zmian organizacyjnych, które mają wpłynąć na poprawę jakości produkcji pieczarniczej. Od ub. niedzieli wprowadzono je w życie. Na rezultaty musimy poczekać. Oby nie długo. Nie można przecież tolerować dotychczasowego stanu rzeczy, przynoszącego zaraz straty w mąki i narażającego mieszkańców miasta na straty.

Żadne „obiektywne" wyjaśnienia nie usprawiedliwią kierownictwa załogi KZPP, jeżeli w dalszym ciągu do sklepów dostarczane będzie pieczywo złej jakości — źle wypieczone, niesmaczne. Brakorobami zająć się winny odpowiednie władze.

w. r.

Pożyteczna wystawa

Ministerstwa Zdrowia i Komunikacji zorganizowały ciekawą i pożyteczną wystawę ruchomą pt. „Chrońmy swój wzrok". Wystawa czynna będzie do 30 bm., w godz. od 10 do 20 w wagonie świetlicowym na stacji PKP. Na wystawie instruktorzy wyglaszają interesujące prelekcje oraz udzielają porad. Do odwiedzenia wystawy zachęcamy szczególnie szkoły.

„Niebiesko-Czarni" w WDK i u inżynierów

„Niebiesko-Czarni" wraz z Heleną Majdaniec, Michałem Burano i Czesławem Wydrzyckim znów zaprezentują się mieszkańcom Kielc z najnowszym programem. Wystąpią oni w WDK, 28 i 29 bm., o godz. 17 i 20. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie". Zamówienia zbiorowe w „Estradzie".

Po Kielcach zespół ten wystąpi w Radomiu, Skarżysku, Ostrowcu, Staszowie, Opocznie, Szydłowcu i Pionkach.

Zarządy Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników oraz Związku Inżynierów i Techników Budownictwa zapraszają członków stowarzyszeń NOT na wielki bal karnawałowy. Bal odbędzie się w salach kawiarni „Staromiejska" dnia 1 bm. Do tańca grać będzie zespół „Niebiesko-Czarnych". Wystąpią także soliści: Helena Majdaniec i Michał Burano. Przewiduje się miłą rozrywek m. in. koncert życzeń, konkurs tańca i błyskawiczną zgadują - zgadulę z nagrodami.

Opłata za kartę wstępu wraz z konsumpcją 200 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmowane są do 29 bm. a opłaty 30 i 31 bm. w biurze NOT przy ul. Kilińskiego 1.

Tragiczny wypadek na polowaniu

(r) W tych dniach miał miejsce tragiczny wypadek w lesie k. wsi Tarnia (pow. Jędrzejów). Kilkunastoletni syn miejscowego gajowego wybrał się — bez wiedzy ojca i podczas jego nieobecności — samotnie na polowanie do lasu, zabierając ze sobą ojcowską dubeltówkę. Gdy nie wrócił do domu wieczorem i przez noc, wszczęto następnego dnia poszukiwania. Ślady na śniegu w lesie wskazały kierunek marszu samotnego „myśliwego". Znaleziono go martwego obok zabitej sarny.

Zawiadomione o wypadku władze śledcze wszczęły dochodzenie. Istnieją poszlaki, że tragedia chłopca miała następujący przebieg. Młody „myśliwy" strzelił do sarny i ciężko ją zranił. Aby mu nie umknęła, usiłował ją dobić kolbą dubeltówki (wskazują na to ślady sierści na głowicy kolby) w której tkwił jeszcze jeden nabój. Silne uderzenie spowodowało strzał i cały ładunek śrutu z naboju trafił chłopca w brzuch.

Próby poprawy zaopatrzenia Kielc w wodę

(r) Jakkolwiek tegoroczny plan gospodarczy miasta nie przewiduje wzrostu dostaw wody na potrzeby Kielc i wodociągi mają jej dostarczyć ogółem 5 mln 150 tys. metrów sześciennych — czynione są starania zmierzające do poprawy trudnej obecnie sytuacji.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów zamierza oddać do użytku w okresie lata nowe ujęcie wody. Roboty mają być wykonane sposobem gospodarczym. Nowe ujęcie byłoby czynne w godzinach największego zapotrzebowania miasta na wodę.

Przewiduje się, że ta tymczasowa inwestycja zasilać będzie sieć miejską dodatkowo w ok. 1 tys. m. sześc. wody na godzinę. W pełni ma być wykorzystane również ujęcie pracujące od ubiegłego roku na urządzeniach prowizorycznych.

Wybory komitetów blokowych — w marcu

(r) W pierwszej połowie marca odbędą się wybory nowych komitetów blokowych w Kielcach. Poprzedzą je zebrania aktywu społecznego dzielnicowych komitetów FJN i grup partyjnych terenowego działania, jak również posiedzenie Prezydium MRN, na którym przedstawione zostaną wyniki pracy komitetów blokowych za okres kadencji w latach 1962—1963.

Wybory odbędą się w 47 rejonach miasta, najpierw w dzielnicy Pakosz — Cegielnia, a następnie na Szydłówku, Herbach itd.

Byla „czarna niedziela" — teraz „czarny poniedziałek"

Znów nie wiedzieli że w styczniu może chwycić przymrozek

Pamiętamy wszyscy ową niedzielę 8 grudnia ub. roku, kiedy to przez Kielce nie można było ani przejść ani przejechać. Ową niedzielę sami kierownicy odpowiedzialni za utrzymanie w mieście porządków nazwali „czarnym dniem". Dlatego „czarnym", że zima ich po prostu zaskoczyła (w grudniu!), że nagle spadł śnieg, zrobiła się ślizgawica, a wszyscy w najlepsze świętowali. Z tej przyczyny zanotowano w Kielcach kilkanaście wypadków, została sparaliżowana komunikacja miejska.

Narobiło się wiele szumu wokół tej sprawy. Odbyło się wiele narad i konferencji, podjęto kilka uchwał i było przy tym wiele zapewnień, że „czarna niedziela" nie powtórzy się. I rzeczywiście, przez kilka tygodni instytucje zobowiązane do tzw. walki z zimą spisywały się na ogół nieźle. Było wprawdzie trochę drobnych niedociągnięć, ale gdzież ich nie ma? „Czarna niedziela" nie powtórzyła się, ale... powtórzył się „czarny poniedziałek". W nocy z ostatniej niedzieli na poniedziałek nad Kielcami przeszła wichura i odwilż. Wczesnym rankiem jednak chwycił przymrozek i rozlepiony śnieg zamienił się w lód. To znów zaskoczyło. Jeszcze o godzinie 8 rano w ZOM i w Służbie Drogowej interweniować musiał Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN wraz z milicją. Jeszcze o godz. 8.30 kieleckie ulice i chodniki przedstawiały istne lodowisko. O tej porze na ul. Sienkiewicza ślady piasku widać było tylko koło poczty i PDT.

To fakt, że między godziną 8 a 10 większość jezdni i chodników posypano piaskiem, ale co się działo wcześniej, w porze największego ruchu powiedzieć mogą kierowcy i ludzie spieszący się do pracy.

Z pewnością i tym razem będą zapewnienia, że „już nigdy więcej". Ciekawe na ile tygodni tym razem zapewnienia wystarczą?

Klubie dziennikarza

Karnawał trwa! Dziś o godz. 20 rozpocznie się kolejny wieczorek taneczny, którego miłym urozmaiceniem będzie na pewno spotkanie z zespołem „Niebiesko - Czarnych". Bilety należy jak zwykle zamawiać u kierownika klubu.

Tylko dla panów z „tytułami"?

Pisaliśmy swego czasu — w ślad za interwencją wielu czytelników — o dyscyplinie pracy w kieleckich sklepach. Bywały bowiem wypadki, że na pół godziny czy dwadzieścia minut przed obowiązującym czasem zamykano sklep informując klientów, że to na sprzątanie lokalu czy zaniesienie pieniędzy do banku. Władze handlowe wyjaśniły nam, że kierownicy w żadnym wypadku nie mają prawa zamykać wcześniej sklepu, bo zarówno czas na sprzątanie jak i na zaniesienie pieniędzy do banku wliczony jest w 8-godzinny dzień pracy.

Dziś, po licznych interwencjach czytelników, musimy zająć się dyscypliną pracy w restauracjach, szczególnie tych wyższej kategorii — „lodlowej", „Świętokrzyskiej", „Bristolu". Otóż zdarza się i to bardzo często, że do lokali tych nie wpuszcza się konsumentów już nawet o godz. 20. Szatniarze czasami tłumaczą przez zamknięte drzwi, że nie wpuszczają bo nie ma miejsc, a przeważnie wcale nie zwracają uwagi na dobijających się do drzwi konsumentów. Nie pomagają żadne prośby, że ja tylko po papierosy, po kolegę, po męża, że w pilnej sprawie albo nawet, że tu koledzy zarezerwowali mi miejsce przy swoim stoliku. A tymczasem bywają takie scenki, jak np. o godz. 22.15 w „Świętokrzyskiej". Do drzwi dobijają się dwaj mężczyźni. Szatniarka nie zwraca nawet uwagi. I nagle jakiś wychodzący z lokalu konsument mówi do szatniarki:

— Niech pani wpuści, to są panowie... (tu padają tytuły).

Pani szatniarka oczywiście wpuściła, a panowie „z tytułami" ze zdumieniem zobaczyli aż pięć zupełnie wolnych stolików.

Dobrze, że to byli panowie z Kielc i to „z tytułami". A co miałby zrobić gość przyjezdny, który po zakwaterowaniu w „Centralnym" chce zjeść kolację? Nie każdy ma ochotę na zadymione „Rybne" i „Europy", które zresztą kończą pracę wcześniej.

Przykład ze „Świętokrzyskiej" nie jest bynajmniej odosobniony. Pod pretekstem tego, że niby nie ma wolnych miejsc personel restauracji pozbywa się często kłopotu z większą ilością konsumentów, bo to i roboty więcej i o awanturę łatwiej. Ale po co wobec tego, wisza tabliczki informujące, że lokal czynny jest do godz. 24? Od utrzymywania porządku jest personel restauracji i milicja, a dyscyplina pracy tak samo ma obowiązywać sklepy jak i restauracje.

SPORT

Z KIELECCZYZNY

● **Narciarstwo.** Narciarze Kielecczyzny startowali w mistrzostwach okręgu krakowskiego, które odbyły się w Rajczy koło Żywca. Nasi zawodnicy a szczególnie biegacze LZS Tumlin spisali się bardzo dobrze uzyskując kilka bardzo cennych rezultatów. W klasyfikacji zespołowej bardzo dobrą, bo czwartą lokatę uzyskał LZS Tumlin, Budowlani Kielce uplasowali się na siódmej pozycji.

W konkurencjach kobiecych wypadliśmy słabiej. Najlepszy wynik uzyskała tu Pakułówna z Budowlanych zajmując 4 miejsce w biegu młodziczek A na 3 km. W biegu młodziczek B Kaniowska z Tumlina uplasowała się na 7 miejscu. Sztafety dziewcząt przyniosły naszym klubom dwa piąte miejsca. Tumlin zdobył je w sztafecie 3x2 km młodziczek A, a Budowlani w biegu 3x3 km młodziczek B.

W konkurencjach męskich wyniki naszych biegaczy były znacznie lepsze. Na dyst. 3 km dla młodzików A Michalski z Tumlina wywalczył 2 lokatę przegrywając z mistrzem okręgu zaledwie o 16 sek., Szwed i Stefański z Tumlina uplasowali się na 5 i 7 miejscu a Kępa z Budowlanych Kielce na 8. Bardzo dobrze wypadli również juniorzy. Na dyst. 10 km Markiewicz z Tumlina był drugi, Radecki z Budowlanych 4, Biber z Tumlina 8 i Obara z Budowlanych 9. W seniorach biegał tylko Koza z Tumlina, i jego wyniki są dobre. Na 15 km zajął bowiem 7 miejsce a na 30 km był 6.

W sztafetach zdobyliśmy jedyne tytuły mistrzowskie. LZS Tumlin wygrał bieg młodzików A 4x2 km zaś Budowlani uzyskali zwycięstwo w sztafecie juniorów 4x8 km.

★ ☆ ★

● **Siatkówka.** Siatkarki klasy A zakończyły pierwszą rundę tegorocznych mistrzostw. Tabela ukształtowała się następująco:

1. Start R.	4	4	12:2
2. Budowlani R.	4	3	11:5
3. Lechia K.	4	2	8:6
4. LZS Mokrzyn	4	1	3:11
5. AKS Busko	4	0	2:12

Dotychczasowe spotkania nie przyniosły żadnych niespodzianek. Prowadzący w tabeli zespół Startu po połączeniu się z drużyną RKS jest bezwzględnie najlepszy i z pewnością zdobędzie tytuł mistrzowski. W drugiej rundzie stawką walki jest przede wszystkim tytuł wicemistrzowski, do którego pretendują Budowlani i Lechia. W pierwszej rundzie w Radomiu Budowlani wygrali z Lechią 3:2.

Poziom siatkówki kobiecej, jak wykazały obecne rozgrywki klasy A jest w dalszym ciągu bardzo niski. I nie ma specjalnych widoków na przyszłość skoro te pięć zespołów to cały nasz dorobek w okręgu, poza drużynami juniorek i MKS-ów, których też zresztą tylko cztery grają w mistrzostwach okręgu.

★ ☆ ★

● **Boks.** W drugiej grupie sześciarskiej II ligi odbyło się tylko jedno spotkanie Broni z Widzewem gdyż mecz Zawiszy — Gwardia został przełożony i odbędzie się dopiero w kwietniu. Tabela tej grupy jest następująca:

1. Gwardia	1	2	16:4
2. Zawisza	1	2	12:8
3. BROŃ	2	2	16:24
4. Widzew	2	0	16:24

W grupie IV Lublinianka przegrała na własnym ringu z Carbo Gliwice 9:11 chociaż gliwiczanie występowali bez H. Kucmierza. Oto aktualna tabela:

1. Carbo	2	4	22:17
2. Prosna	2	3	23:19
3. BŁĘKITNI	2	1	18:23
4. Lublinianka	2	0	14:26

Następne spotkania ligowe rozegrane będą 9 lutego. Błękitni zmierzą się w Kielcach z Lublinianką a Broń w Bydgoszczy z Zawiszą.

★ ☆ ★

DZIŚ W INNSBRUCKU...

...odbędą się eliminacyjne spotkania hokejowe. Polska walczy z zespołem NRF. Mecz będzie transmitowany tylko przez radio. Pocz. o godz. 19,25 w programie I.

Notatnik Kielecki

● **Choinkę dla dzieci członków PTT-K** organizuje 2 lutego br. Zarząd Oddziału PTT-K. Zgłoszenia w biurze ORT przy ul. Sienkiewicza 34, w godz. od 8 do 16.

● **„Nie wolno uogólniać, że cała młodzież dojeżdżająca pociągami do stacji kieleckich zachowuje się niegrzecznie** — pisze nasz czytelnik Jakub S. Widziałem jak grupa uczniów z ochotą ustępowała miejsc w poczekalni dworcowej osobom starszym, a nawet szukała dla starszych krzeseł. Byli to uczniowie z Ilomu: Technik Plastycznych, im. Śniadeckiego i Chemicznego.

● **Nie mogą myć** się solidnie mieszkańcy domów bez łazienek, albowiem nie ma w kieleckich sklepach wanien blaszanych — pisze nasz czytelnik. To wannę musiał on jeździć aż do Radomia.

● **Przestępcy zmiał przez kierownictwa** Powiatowego Inspektoratu PZU ob. Z. B., któremu dwukrotnie i niesłusznie wysłano wezwania do zapłacenia składki za ubezpieczenie samochodu (pisaliśmy o tym w „Notatniku").

● **Wiele kłopotów** mają ludzie przyjeżdżający z trzw. terenu do Oddziału Leśnictwa Prez. WRN. Instytucja ta przeniosła się z ul. Słowackiego na ul. Świerczewskiego 9 i do tej pory nie zatundowała sobie szyldu.

● **Zegarek na rękę** znaleziony na Pakoszu odda właścicielowi p. Danuta Świątek, ul. Sienkiewicza 72, m. 1.

● **Pelerynkę z lisa** znaleziono wczoraj rano na ul. Rewolucji Październikowej. Znajduje się ona u p. Floryszczyk z urzędu telefonicznego (dział połączeń międzymiastowych).

● **Rękawiczki skórkowe** (damskie), pozostawione w dniu 23 bm. w taksówce nr 38, są do odebrania u kierowcy tej taksówki.

● **500 złotych** na Fundusz Budowy Szkół 1000-lecia wpłacił ob. Artur Odlanicki — Poczobutt, zamiast kwiatów na grób p. Marii Mongirdowej.

● **Nie będzie prądu** na ul. 1 Maja, Niewachlowskiej i Pod walnej w dniach 28 — 31 bm.

Dziś od godz. 7 do 15 nie będzie prądu w Zagórzu.

● **Świetny pirat drogowy** przejechał w ub. sobotę o godz. 16.20 ulicą Piekoszowską (numeracja wozu: CA 1876). Nie zważając na idących chodnikiem ludzi z szybkością ok. 70 km/godz. rozpruwał licznie pokrywające jezdnię kałuże błota zmieszanego z topniejącym śniegiem. Ochlapani od stóp do głów ludzie zapytywali: „Wariat czy pijany?".

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Zeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dmitrow, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Zdzisław Kołodziej (zastr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-30, sekretarz 24-31, Sekretariat 24-32, redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-33. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 21-26. Oddział w Ostrowcu, ul. Czynsz 10 — telef. 229. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 15, pokój Nr 27, tel. 29-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych, redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Zeromskiego 5, tel. 42-63. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 2 zł, handlowe 3 zł, za słowo, za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela pracownik „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Sienkiewicza 34 w Kielcach. Zamówienia z zagranicy przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Czerska 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 7, tel. 40-44 i 40-45.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa